

(Gazzetta dello Sport - C. Zucchelli) Wraz z odejściem Daniele zrewolucjonizowało się po trosze wszystko. Alberto De Rossi odniósł się w wywiadzie dla Roma TV do swojej roli dziadka, biorąc pod uwagę, że był kapitan Romy mieszka w Argentynie. Jednak w rzeczywistości słowo rewolucja może się też odnosić do jego drugiej roli, trenera.

Od lat De Rossi jest sterem technicznym i duszą Primavery, która jest powierzona od kilku miesięcy Zubirii i w szczególności De Sanctisowi. W siatce, która zajmuje się młodymi jest też Bruno Conti i jego odnowiona obecność jest kolejnym sygnałem rewolucji. Roma, w rzeczywistości, wybrała umieszczenie na pierwszym miejscu etyki i walorów. Potem, dopiero potem, są kontraktu. Dlatego poziom płac nie przekroczy 70 tysięcy euro rocznie.

W ostatnim meczu roku brylowała gwiazda Riccardiego, autora trzech goli przeciwko Cagliari. To nie były dla niego łatwe miesiące i nawet dziś, świadomy swojego talentu, ma problemy z najlepszą grą w rzeczywistości Primavery. Miał nadzieję, że będzie przebywał częściej z pierwszym zespołem, ale trzeba zrobić więcej by zostać wybranym przez Fonsecę. Potem, w czerwcu, się zobaczy. W czerwcu zdecyduje się też przyszłość Alberto De Rossiego, prowadzącego od sezonu 2003/2004 Primaverę. Według jednych odnowi kontrakt jako trener, według innych zostanie promowany do kierownictwa, zdaniem jeszcze innych, szczególnie jeśli jego syn Daniele będzie miał zostać w Boca, może wciąć przerwę.

Autor: abruzzo